

niedziela, 04.12.2022

Pomóżmy ŁUKASZOWI!

Motoryzacja od zawsze była moją największą pasją. Gdy tylko wracałem z pracy, uwielbiałem naprawiać motocykle. Nie wyobrażałem sobie bez tego życia. Pech chciał, że z tym hobby jest jednocześnie związany bardzo przykry moment mojego życia.

Uległem wypadkowi komunikacyjnemu, przez który doznałem złamania kręgosłupa piersiowego, urazu czaszkowo-mózgowego oraz udaru niedokrwienego mózgu. Gdy trafiłem do szpitala, wykonano mi operację stabilizacji kręgosłupa. Niestety, uraz spowodował u mnie niedowład kończyn dolnych, przez który teraz mogę poruszać się jedynie na wózku inwalidzkim, a w codziennych czynnościach pomagają mi rodzice.

Kilka chwil zdecydowało o tym, że straciłem niemalże wszystko. Zdrowie, sprawność, samodzielność, możliwość pracy i powrotu do ukochanej pasji. Co więcej, dom, w którym teraz mieszkam z rodzicami nie jest przystosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Jestem pod opieką lekarza rodzinnego i neurologa. Muszę też na stałe przyjmować leki oraz odbywać systematyczną rehabilitację zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Koszty wszystkiego są ogromne, ale lekarze dają mi szansę na to, że jeszcze będę mógł samodzielnie chodzić, więc nie mogę teraz zrezygnować.

Przed wypadkiem pracowałem w firmie ogólnobudowlanej. Dużo się nauczyłem, nawet sam wyremontowałem sobie pokój. Pomagałem też rodzicom w gospodarstwie domowym. Po wypadku moje możliwości są ograniczone. Wszystko się zmieniło, ale się nie poddaję. Chcę zawalczyć o to, co zabrał mi wypadek. Bardzo Cię proszę o pomoc!

Łukasz

Łukasz Mikołajczak, 24 lata